

**Sygn. akt.** IV Ka 727/13

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2013 roku

**Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy**

w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Kupcewicz

Protokolant st. sekr. sądowy Agnieszka Scheffs

przy udziale oskarżyciela publicznego inspektora Straży Miejskiej w Bydgoszczy Ryszarda Wicińskiego

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2013 roku

sprawy **K. K.**

obwinionego z art. 141 k.w.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 10 czerwca 2013 roku sygn. akt XIV W 614/13

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30,00 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty za II instancję i obciąża go zryczałtowanymi wydatkami postępowania odwoławczego w kwocie 50,00 (pięćdziesiąt) złotych.

sygn. akt IV Ka 727/13

## UZASADNIENIE

K. K. został obwiniony o to, że w dniu 22 stycznia 2013 roku na budynku sklepu „(...) przy ul. (...) w B., w miejscu publicznym, umieścił nieprzyzwoity rysunek-baner reklamujący akcesoria erotyczne, tj. o wykroczenie z art. 141 k.w.

**Wyrokiem** z dnia 10 czerwca 2013 roku, wydanym w sprawie sygn. akt XIV W 614/13, Sąd Rejonowy w Bydgoszczy uznał obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. wykroczenia z art. 141 k.w. i za to, na podstawie tego przepisu, wymierzył mu karę grzywny w kwocie 300 złotych. Wyrok zawiera również rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów sądowych.

**Apelację** od wyroku złożył obrońca obwinionego. Zarzucił w niej:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 141 k.w., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie – w sytuacji, gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że obwiniony swym działaniem nie wypełnił znamion zarzucanego jemu wykroczenia,
2. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności art. 4 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. poprzez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść obwinionego oraz przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, poprzez przyjęcie, że umieszczony przez obwinionego baner reklamowy miał charakter nieprzyzwoity w rozumieniu art. 141 k.w.

Podnosząc wskazane zarzuty obrońca obwinionego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego od zarzuconego mu wykroczenia, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego jest bezzasadna. Zasadniczy, a w istocie jedyny problem w sprawie sprowadza się do stwierdzenia, czy baner reklamowy, jaki w dniu 22 stycznia 2013 roku znajdował się na budynku sklepu (...) przy ul. (...)w B., był „nieprzyzwoity”, w rozumieniu przepisu art. 141 k.w. – jak uznał to Sąd Rejonowy, czy też nie, jak twierdził obwiniony, a za nim jego obrońca w apelacji. Nie budzi przecież wątpliwości to, że w dniu 22 stycznia 2013 roku ten baner reklamowy znajdował się na sklepie obwinionego, on go na nim umieścił, zaś miejsce to jest miejscem publicznym w rozumieniu art. 141 k.w. Nie budzi też wątpliwości, w świetle zgromadzonych w sprawie dowodów - co znajdowało się na tym banerze. W związku z tym należy uznać, iż mimo, że obrońca obwinionego zarzucił w apelacji również naruszenie przez Sąd meriti przepisów postępowania, w szczególności art. 4, 7 i 5 § 2 k.p.k., to jednak przecież w istocie kwestionuje poprawność zaskarżonego rozstrzygnięcia nie ze względu na to, że sąd meriti dokonał błędnej oceny dowodów, czy też nawet dokonał błędnych ustaleń faktycznych, ale – w jego ocenie – źle ocenił ustalone okoliczności w odniesieniu do treści przepisu art. 141 k.w. Sąd Okręgowy nie akceptuje jednak stanowiska, zaprezentowanego w uzasadnieniu apelacji. Słusznie Sąd I instancji uznał, iż baner, reklamujący akcesoria erotyczne, na sklepie obwinionego, zawierał treści nieprzyzwoite, w rozumieniu przepisu art. 141 k.w. Przede wszystkim wskazać należy, wbrew twierdzeniom apelacji, iż baner ten nie przedstawiał tylko masażerów, nie mających kształtów anatomicznych, ale wprost przeciwnie – przede wszystkim akcesoria, jednoznacznie przypominające męskie narządy płciowe. Trzeba pewnej dozy wyobraźni, by jednocześnie dostrzegać w nich motywy roślinne czy zwierzęce. Przedstawiane w toku postępowania przez obwinionego akcesoria, nie były tymi samymi, które znajdowały się na banerze reklamowym jego sklepu, stąd argumentacja dotycząca wyjątkowego wyglądu produktów wskazywanej przez obrońcę firmy, nijak ma się do okoliczności przedmiotowej sprawy. Wobec powyższego, odnosząc się do przytaczanego również przez obrońcę znaczenia określenia „nieprzyzwoity” Sąd Okręgowy całkowicie akceptuje stanowisko sądu I instancji, iż treści znajdujące się na banerze reklamowym zawierały takie treści. W polskim społeczeństwie prezentowanie akcesoriów erotycznych, w szczególności w postaci wibratorów, kształtem przypominających męski narząd płciowy, nadal kluczy się z powszechnie obowiązującymi normami obyczajowymi i nie jest powszechnie akceptowane. Słusznie zwraca uwagę sąd meriti, że normy te nadal zakazują prezentowania tego rodzaju treści wszystkim mimowolnym obserwatorom, w tym również dzieciom. W tym celu przecież tego rodzaju akcesoria, którymi handluje obwiniony, sprzedawane są w wyznaczonych miejscach, a nie np. w supermarketach i w tym celu nie jest w dalszym ciągu dopuszczalne ich reklamowanie w sposób publiczny, jak to czynił obwiniony. Oceny tej nie zmienia to, że część osób, w tym np. wypowiadających się na portalach internetowych, nie widzi już nic złego w tego rodzaju zachowaniu, co przecież nie może oznaczać, że normy obyczajowe w tym zakresie uległy w społeczeństwie polskim zasadniczej zmianie. Brak jest więc podstaw by uznać, że sąd meriti błędnie uznał, że zachowanie obwinionego wyczerpało znamiona wykroczenia z art. 141 k.w.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia przez sąd meriti treści przepisów art. 4 i 5 § 2 k.p.k., a także art. 7 k.p.k., stwierdzić należy, co następuje:

Przepis art. 4 k.p.k. (zasada obiektywizmu) stanowi, że organy prowadzące postępowanie karne obowiązane są badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego. Zasada ta jest wyrazem postulatu ustawowego, ażeby ustalenia faktyczne odpowiadały prawdzie, co w postępowaniu sądowym jest osiągalne tylko wtedy, gdy przedmiotem zainteresowania sądu jest cały zebrany w sprawie materiał dowodowy, bez pominięcia istotnych jego części i gdy całokształt tego materiału jest przedmiotem rozważań sądu.

O braku obiektywizmu możemy więc mówić w sytuacji, gdy organy procesowe wykonywały czynności procesowe z pewnym osobistym pozytywnym bądź negatywnym nastawieniem, uprzedzeniem, zaś podejmowane w toku postępowania decyzje były stronnicze, bądź gdy przedmiotem oceny i rozważań sądu orzekającego nie był cały zebrany w sprawie materiał dowodowy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1978r., IV KR 4/78, OSNKW 1978, Nr

4 - 5, poz. 52; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1999r., V KKN 459/97, OSN Prok. i Pr.2000, Nr 2, poz. 10). Waga zasady obiektywizmu nie przesądza o tym, że zarzut obrazy art. 4 k.p.k. może sam przez się stanowić podstawę apelacji. Wręcz przeciwnie - zarzut obrazy art. 4 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej podstawy apelacji. Przepis ten ma bowiem charakter ogólny, a respektowanie gwarantowanej w nim zasady obiektywizmu (bezstronności) gwarantowane jest w przepisach szczegółowych i dopiero wskazanie ich obrazy może uzasadniać zarzut apelacyjny. Stanowisko takie ugruntowane jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i sądów apelacyjnych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2004r. V KK 332/03 Prok. i Pr. 2004/7-8/6 oraz z dnia 1 października 2002r. VKKN 238/01 LEX nr 56826, postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 maja 2003r. II KK 31/03 LEX nr 78381, z dnia 13 maja 2002r. V KKN 90/01 LEX nr 53913, z dnia 28 grudnia 2001r. VKKN 329/00 LEX nr 51623 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 23 czerwca 2004r. II AKa 140/04 Prok. i Pr. 2005/4/17).

Żadna ze wskazanych wyżej sytuacji nie zachodzi w niniejszej sprawie. Sąd Rejonowy w toku postępowania zgromadził cały materiał dowodowy, niezbędny dla rozstrzygnięcia sprawy, poddał go ocenie chronionej przepisem art. 7 k.p.k., z tak ocenionego materiału dowodowego wyciągnął słuszne wnioski w zakresie winy obwinionego.

Reguła in dubio pro reo, o której mowa w przepisie art. 5 § 2 k.p.k., odnosi się w praktyce do zagadnień związanych z ustaleniami faktycznymi, nie można jej jednak rozumieć jako reguły swoistego, uproszczonego traktowania wątpliwości. Wszelka wątpliwość w zakresie ustaleń faktycznych winna być wyjaśniona i usunięta przez wszechstronną inicjatywę dowodową organu procesowego i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwość nie zostanie usunięta, należy ją wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego. Reguła ta ma więc zastosowanie jedynie wtedy, gdy wyczerpane zostały wszystkie możliwości w procesie, a mimo to nadal istnieją wątpliwości, których nie można usunąć ani w świetle zebranych dowodów, ani w świetle logicznego rozumowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.06.1991r. WR 107/91 OSNKW 1992/1-2/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.11.1996r. V KKN 215/96 Prok. i Pr. 1997/5/4). Natomiast, gdy z materiału dowodowego wynikają różne wersje wydarzeń, to nie jest to równoznaczne z istnieniem „nie dających się usunąć wątpliwości” w rozumieniu tego przepisu. W takim przypadku sąd zobowiązany jest dokonać ustaleń faktycznych kierując się zasadą swobodnej oceny dowodów, której granice wyznacza art. 7 k.p.k. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. w żadnym razie nie może być bowiem interpretowany jako obowiązek czynienia ustaleń faktycznych, w oparciu o najkorzystniejsze dla oskarżonego wersje wypadków. Wyrażona w nim zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega bowiem na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.03.1997r. VKKN 213/96 Prok. i Pr. 1997/9/6, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3.07.1997r. IV KKN 142/97 Prok. i Pr. 1997/12/4, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.04.1976r. III KR 86/76 OSNPG 1977/2/16, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.02.1990r. I KR 6/90 niepubl.). W przedmiotowej sprawie nie było miejsca na jakiegokolwiek wątpliwości co do okoliczności faktycznych, jak wskazywano wyżej jedyny problem sprowadzał się do oceny prawnej zachowania obwinionego.

Odnosnie naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. przypomnieć trzeba, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego (art. 7 k.p.k.) wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.);
- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.);
- jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k.).

Wszystkie te wymogi spełnia ocena dowodów, dokonana przez sąd I instancji, a w istocie przecież nie oceny dowodów dotyczyły zarzuty, formułowane przez obrońcę.

Mając powyższe na względzie, zaskarżony wyrok, jako słuszny, utrzymano w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 119 k.p.ow. w zw. z art. 636 § 1 k.w. i art. 3 ust 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych.